

dr hab. Iwona Jazukiewicz, prof. US

Uniwersytet Szczeciński

Instytut Pedagogiki

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgra Mateusza Mazurka

pt. *Doświadczenie wychowania religijnego w rodzinie.*

Studium fenomenologiczne

Przedmiotem zainteresowań Doktoranta jest wychowanie religijne, dla którego pierwszym środowiskiem jest rodzina. Społeczny kontekst współczesnego wychowania religijnego wyznacza nie tylko pluralizm światopoglądowy, lecz stan, który można określić chaosem aksjonormatywnym, czyli bezład wartości i norm. Ludzie zarówno młodzi, jak i dojrzały wiekiem doświadczają zagubienia w świecie prawdy i fałszu, dobra i zła, mądrości i głupoty, normalności i jej pseudoform. Dezorientacja aksjonormatywna staje się wyzwaniem, by szukać dróg wyjścia z chaosu i moralnych zaślepień. Wyzwanie to podejmuje się w wychowaniu, wskazując wartości jako drogowskaz życiowego podążania. O ile w wychowaniu w ogóle stwarza się warunki do tego, by wychowanek poznawał różne wartości i refleksyjnie antycypował konsekwencje ich wyboru, o tyle wychowanie religijne dookreśla wartości sprzyjające temu, by człowiek żył w tym, co istotne, blisko siebie i Boga, bez doświadczania pustki wewnętrznej, świadczącej o zatraceniu sensu życia i nadziei. Wychowanie religijne jest stwarzaniem warunków do takiego wzrastania, by człowiek był szczęśliwy oraz by inni z nim mogli być szczęśliwi. Mądre zasady postępowania, wynikające z wychowania religijnego, implikują szacunek dla dobra własnego i cudzego, są więc niezbędną odpowiedzią na współczesny, egoistycznie promowany indywidualizm albo bezstresowość pozbawioną wewnętrznego zdyscyplinowania i odpowiedzialności.

Wychowanie religijne nie jest dodatkiem do wychowania w ogóle, lecz procesem związanym z kształtowaniem istotnego, duchowego wymiaru człowieka, który jest źródłem rozumienia siebie i sensu życia. Jest to wymiar obecny w każdym człowieku. Jego pominięcie w wychowaniu, czyni proces wzrastania ograniczonym, niepełnym.

Ze względu na znaczenie wychowania religijnego, należy pogratulować Doktorantowi wyboru przedmiotu zainteresowań, istotnego dla teorii pedagogiki chrześcijańskiej oraz praktyki wychowania religijnego, zwłaszcza w środowisku rodzinnym. Wyrazy uznania kieruję również w stronę Promotora pracy doktorskiej dra hab. Andrzeja Ryka, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Rozprawie nadano następującą strukturę: Spis tabel i schematów, wstęp, trzy rozdziały, bibliografia i abstrakt. W pracy nie ma uzasadnienia zmiany tradycyjnego, końcowego usytuowania spisu tabel i schematów i wyróżnienia tego spisu miejscem poprzedzającym wstęp do rozprawy. Brakuje też zakończenia pracy, choć nie jest to jednoznaczne z brakiem wniosków i podsumowania, które Autor zdecydował się umieścić w rozdziale/części empirycznej. Układ rozdziałów jest prawidłowy: teoretyczny, metodologiczny, empiryczny. Niepotrzebnym uduźwieniem jest dwuczłonowość nazwy każdego: rozdział i część. Korzystniej dla poznawczego rozeznania byłoby nadać tytuł każdemu rozdziałowi. Korzystnie byłoby też ujednoczyć ogólną strukturę rozdziałów/części: rozdział I posiada wstęp, pozostałe dwa rozdziały są go pozbawione; z kolei żaden z nich nie ma zakończenia.

W rozdziale I Autor przedstawił teoretyczne przesłanki własnego badania. Jest to rozbudowana część pracy, chociaż Autor zapowiedział we wstępie ograniczony kontekst literaturowy (por. s. 26 i 27). Ta część świadczy o znawstwie przedmiotowej literatury. W dodatku, znawstwo to ma charakter interdyscyplinarny: Doktorant dokonuje analizy pedagogiczno-teologicznej, a miejscami również socjologicznej (por. s. 41). Rozdział jest też świadectwem prawdziwości zainteresowań Doktoranta, gdyż nie pozostawia wątpliwości, że motywem podjęcia badań jest wewnętrzne przekonanie o wartości religijnego wychowania. Czytelnik prowadzony jest od poznawania zagadnień ogólnych do bardziej szczegółowych. Scharakteryzowane zostały kolejno zagadnienia związane z rodziną, wychowaniem i wychowaniem religijnym. Jest to wybór adekwatny do tematu pracy. Jednak, jednowyrazowe tytuły trzech rozdziałów w rozdziale/części teoretycznej nie są słusznym rozwiązaniem. Sugerują tak znaczny zakres rozdziału, że w zasadzie zagadnienia w żadnym z nich go nie

wyczerpują. Dookreślenie tytułu roz. 1, 2 i 3. tej części pracy, uczyniłoby go adekwatnym do zawartych w rozdziale treści. Nie ma potrzeby rozpoczynania rozdziału 2. treściami dotyczącymi rodziny, skoro został przeznaczony na to cały rozdział 1., a jeśli już, to bardziej uzasadniony do tytułu „Wychowanie” byłby kontekst „Rodzina jako środowisko wychowawcze”. Z pełnym przekonaniem zgadzam się z Autorem, że istotne w procesie wychowania są interakcje między wychowawcą i wychowankiem (por. s. 53), urzeczywistnianie człowieczeństwa oraz pełny rozwój osoby (s. 71). W tym kontekście niezrozumiałe staje się dwukrotne cytowanie wypowiedzi o wychowaniu jako u r a b i a n i u doskonałego chrześcijanina (s. 69 i 72). Niespójność myśli kontynuowana jest dalej wskazaniem, że rodzice nie powinni stosować zewnętrznych nacisów (s. 72). Na poziomie rozprawy doktorskiej należałoby też potrudzić się, by dotrzeć do źródeł bezpośrednich, zwłaszcza łatwo dostępnych. Na przykład św. Augustyn cytowany jest za W. Brezinką i encyklopedią PWN (s. 73). Dane statystyczne powinny być uaktualnione: wskaźnik communicantes z roku 2005 (s. 76) należy uznać za przestarzały, skoro najnowszy rocznik Kościoła katolickiego w Polsce „Annuario Statisticum Ecclesiae in Polonia AD 2019” zawiera dane opracowane w 2018 roku (dotyczą one roku 2017). Na szczęście bieżące dane nie zmieniają tendencji wskazanej przez Doktoranta na podstawie wyników sprzed 14 lat.

Szczególną trudność w tym rozdziale/części sprawia Doktorantowi konsekwentne posługiwanie się pedagogicznymi terminami: cel, metoda, forma, środek wychowania. Jest to zarzut merytoryczny, świadczący o braku znajomości tych pojęć, a zwłaszcza ich zakresowej zależności. We fragmencie pracy zatytułowanym „Modlitwa” (s. 89-90), Doktorant określa modlitwę środkiem, formą i celem, a cały ten fragment znajduje się w podrozdziale dotyczącym metod (podroz. 3.6). Uporządkowaniem myśli byłoby zdefiniowanie pojęcia metody wychowania oraz metody wychowania religijnego na początku podroz. 3.6.

W bliskim sąsiedztwie (s. 91) rozpoczyna się fragment zatytułowany „Kary i nagrody”. Jego tytuł jest nieadekwatny do treści. Najwięcej miejsca przeznaczono w nim na interpretację wolności (związanej z zagadnieniem kar i nagród), której przecież dotyczą dwa następne, wytluszczone tytuły (s. 101 i 102). Po czym znowu następuje wytluszczony tytuł ponownie dotyczący kar w wychowaniu (s. 104) – tym razem nagrody zostały pominięte. Trudno jest to wyraźniej opisać, skoro wytluszczone tytuły nie mają żadnej numeracji.

Trudno też jest znaleźć uzasadnienie na umieszczenie tytułu „Wychowanie moralne – kształtowanie sumienia” (s. 109) w rozdziale dotyczącym metod wychowania religijnego.

Autor nazywa wychowanie moralne aspektem wychowania religijnego i nie ma mowy w tym fragmencie o metodach wychowania.

Teoretyczne przesłanki badania powinny też objąć wskazanie filozoficznej koncepcji człowieka, będącej źródłem dla przyjętego w dysertacji rozumienia wychowania.

Zdecydowanie bardziej przemyślaną strukturę mają dwa kolejne rozdziały/części. W rozdziale II scharakteryzowane zostały założenia metodologiczne własnych badań. Są one prawidłowe. Badaniom, usytuowanym w paradygmacie humanistycznym, przypisano metodologię jakościową z analizą ejdetyczną uzyskanego materiału empirycznego. Celem fenomenologicznych poszukiwań uczyniono „opis doświadczenia religijnego i uchwycenie istoty tegoż doświadczenia jawiącej się w narracjach badanych rodziców” (s. 149). Adekwatnie do założonego celu sformułowano główny problem badawczy, nadając mu obowiązującą formę pytania (s. 149). Solidnie został uzasadniony wybór metody fenomenologicznej (s. 153) i analizy ejdetycznej (s. 152). Chociaż Autor zastrzegł, że „planowana praca nie jest w całości poświęcona fenomenologii jako takiej, wybrane aspekty zostaną zaledwie naszkicowane w sposób bardzo skrótowy” (s. 120), to jednak wiedza zawarta w rozdziale/części metodologicznej może być wykorzystana jako dobre źródło poznania badań fenomenologicznych i analizy ejdetycznej. Harmonijnie współgra z nim rozdział III, czyli część empiryczna, która jest wzorcowym przykładem praktycznego wykorzystania przedstawionej wiedzy, a zarazem kompletną realizacją przyjętych założeń metodologicznych. Materiał empiryczny został zebrany osobiście przez Doktoranta w ciągu dwóch lat techniką pogłębionych wywiadów (s. 155 i 157), przeprowadzonych w jednej rodzinie, co stanowi swoistą odmianę studium przypadku (por. s. 174). Opis doświadczenia badanych i analiza ejdetyczna badanego fenomenu mogą służyć jako wzór fenomenologicznej konwencji badań. Można przypuszczać, że wysoka jakość tej części pracy jest wyrazem kompetencji badawczej Doktoranta oraz owocem dobrej współpracy z Promotorem, znanwą badań ejdetycznych w perspektywie fenomenologicznej. Założone cele badawcze zostały skutecznie zrealizowane.

Ze względu na wartość poznawczą i praktyczną badań oraz możliwość popularyzacji jakościowych metod nauk społecznych, uzasadnione jest przygotowanie pracy do publikacji. Wymagałoby to jednak ponownego przemyślenia ułożenia treści rozdziału/części teoretycznej oraz korekty językowej całej pracy: błędy interpunkcyjne, łączenia wyrazów, tzw. literówki, miejscami język potoczny (np. „mi się udało” s. 25), nieczytelna numeracja lewych stron

pracy w otrzymanym egzemplarzu, kropki na końcu tytułów – to przykłady językowych i technicznych uchybień, które jednak nie obniżają wartości merytorycznej pracy.

Dysertacja przedłożona przez mgra Mateusza Mazurka jest teoretycznym i empirycznym potwierdzeniem potencjału wychowawczego doświadczenia religijnego rodziców. Dysertacja spełnia ustawowe wymagania dotyczące rozpraw doktorskich i w związku z tym rekomenduję dopuszczenie mgra Mateusza Mazurka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Szczecin, dn. 19 września 2019

dr hab. Iwona Jazukiewicz, prof. US

